

W gorzowskim teatrze odbyła się niecodzienna uroczystość. Powszechnie znany artysta — **Wojciech Dzieduszycki** obchodził 80 rocznicę urodzin, w tym 60 lat na scenie. W Gorzowie przez cały sezon wystawiana jest i cieszy się ogromnym aplauzem jego śpiewogra "Niech żyje Wilno, wiwat Lwów".

Wojciech Dzieduszycki ma tytuł hrabiego, pochodzi ze starej, zamożnej i wielce dla polskiej kultury zasłużonej rodziny związanej ze Lwowem. Odebrał staranne wykształcenie. Przez prawie wszystkie lata swojego długiego życia pan Wojciech śpiewał. Dysponował wspaniałym, lirycznym tenorem. Przed wojną występował na największych scenach operowych Europy. Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu i bardziej oddał się kabaretowi. To on stworzył znakomitą "Dymek z papierosa" — kabaret, w latach 60. podbijający widownię, program torujący drogę polskiej kulturze na Zachód, pierwszą propozycję z kraju zaakceptowaną przez Polonię w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Ostatnim odkryciem Wojciecha Dzieduszyckiego i jego żony Haliny jest folklor lwowski. Państwo Dzieduszyccy zebrali blisko tysiąc piosenek i — na ich podstawie budują widowiska, wystawiane w wielu miastach. Gorzowska śpiewogra "Niech żyje Wilno, wiwat Lwów" wywodzi się właśnie z tego nurtu.

Wojciech Dzieduszycki jest niezrównanym

Miejskiej Rady. Obowiązki gospodarza, z właściwym sobie wdziękiem, pełnił dyrektor **Leszek Czarnota**, a aktorzy śpiewali kuplety — z życzeniami 200 lat.

Dopiero na początek przyszłego sezonu zaplanowano główne uroczystości jubileuszowe Wojciecha Dzieduszyckiego we Wrocławiu. Zostały na nie zaproszone wszystkie teatry, wykonujące piosenki lwowskie, każdy z innym fragmentem przedstawienia. Z Gorzowa twórca wybrał sobie żywiotowo zatańczone i zaśpiewane wesele u Mańki Pyszczy.

Gorzowska śpiewogra odniosła już sukces w War-

sawie, oklaskiwali ją widzowie w Zielonej Górze i w Bydgoszczy. W niedzielę, podczas przedstawienia w Szczecinie publiczność wołała: "Niech żyje Gorzów!". Ostatnio **Bogusław Kaczyński** zaprosił zespół do Krynicy, jako imprezę towarzyszącą w festiwalu wokalnym im. Jana Kiepury. A jest dziełem Wojciecha Dzieduszyckiego. Niech nam Jubilat żyje jak najdłużej!

(kryk)

# Jubileusz hrabiego Dzieduszyckiego

kozerem, serdecznym człowiekiem, życzliwym dla wszystkich. Podczas premiery w Gorzowie zrobił niespodziankę i sam wystąpił. Zaśpiewał zabawną piosenkę o aeroplanie z udziałem publiczności, którą w refrenach... warczała udając silnik. Piosenkę tę Mistrz stworzył podczas jubileuszowej uroczystości. Było niezwykle serdecznie i wzruszająco. List z gratulacjami od prezydenta Gorzowa przekazał **Zbigniew Zięba** — przewodniczący